

USA: BYŁY PREZES VOLKSWAGENA Z ZARZUTAMI

Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych postawił zarzuty kryminalne byłemu prezesowi Volkswagena Martinowi Winterkornowi. Dotyczą one działań mających na celu zatuszowanie sprawy oszustw w testach emisyjnych samochodów.

Informację taką podała Agencja Reutersa. Oświadczenie w sprawie zarzutów wydał m.in. Prokurator Generalny USA Jeff Sessions. „Jeśli ktoś próbuje oszukać Stany Zjednoczone, to zapłaci bardzo wysoką cenę” - powiedział.

Zarzuty względem Winterkorna to prawdziwa rzadkość - nieczęsto bowiem w sprawach korporacyjnych organy wymiaru sprawiedliwości decydują się na drogę prawnokarną.

Były prezes Volkswagena będzie odpowiadał za swoje działania w tzw. aferze Dieselgate. Jej korzenie sięgają roku 2005. Według ustaleń dziennikarzy Frankfurter Allgemeine Zeitung, właśnie wtedy koncern Volkswagen zaczął instalować w swych samochodach specjalne programy, które umożliwiały manipulowanie emisjami podczas testów. W roku 2007 weszło w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie homologacji typu pojazdów silnikowych w odniesieniu do emisji zanieczyszczeń pochodzących z lekkich pojazdów pasażerskich i użytkowych (Euro 5 i Euro 6) oraz w sprawie dostępu do informacji dotyczących naprawy i utrzymania pojazdów. Zakazało ono manipulowania emisją poprzez instalowanie urządzeń mogących wpływać na produkcję spalin podczas badań laboratoryjnych. W 2014 roku Międzynarodowa Rada Czystego Transportu opublikowała raport, w którym wytknęła Volkswagenowi nadmierną emisyjność niektórych modeli aut. Rok później, amerykańska Agencja Ochrony Środowiska (EPA) oskarżyła niemiecki koncern o zainstalowanie 500 000 urządzeń, które manipulowały produkcją spalin. Niemiecki koncern nie podjął walki sądowej - otwarcie przyznał się do tych praktyk. Wartość jego akcji poszybowała w dół, a prezes Martin Winterkorn podał się do dymisji.